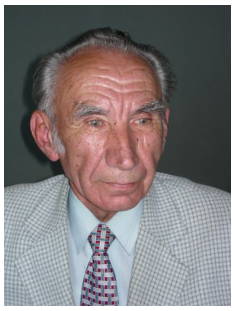

HENRYK PIELACH
ur. 1933; Skrzynice (k. Lublina)

Tytuł fragmentu relacji	W stanie wojennym wszystko było na kartki
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	codzienność w PRL, kartki, kolejki, stan wojenny

W stanie wojennym wszystko było na kartki

Pamiętam kartki. Nawet mamy kilka kartek na pamiątkę. Akurat pamiętam 1981 rok gdy córkę żeśmy wydawali za mąż. Ja w sklepie, przed sklepem mięsnym na ulicy Kunickiego miałem przez 2 dni zajmowaną kolejkę żeby dostać mięso na uroczystość weselną. Przez 2 dni stałem w kolejce. W sklepach to w stanie wojennym wszystko było na kartki. Stało się z kartkami, tez trzeba było w kolejkach stać. Czasami trzeba było dobrze o świcie zajmować kolejkę żeby coś dostać. Najgorsze były święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc. To żeby wtedy cos dostać trzeba było nawet o 4 rano stawać do kolejki i zajmować.

Data i miejsce nagrania	2005-05-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Krzysztof Jesionek
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"